



**KRYSZYNA PIOTROWSKA**

redaktor wydania

Jeszcze mamy w pamięci dzień święceń kapłańskich w radomskiej katedrze, a już byliśmy świadkami innej seminaryjnej uroczystości – święceń diakonatu. Strony IV i V to spotkanie z niezwykłą, liczną, choć bardzo młodą rodziną. Rozmawiamy o ich wspólnych radościach i kłopotach, ale patrząc na szczęśliwe i uśmiechnięte dziecięce buzie wiemy, że kłopoty jak szybko się pojawiają, tak szybko znikają. Teraz dzieci uczą się mówić „mamo” i „tato”, choć wiedzą, że to tylko „ciocia” i „wujek”, a nie ich biologiczni rodzice. Oni wszyscy postawili na miłość i wygrali. Przeczytajcie o tym. ■

## ZA TYDZIEŃ

- W „Panoramie parafii”: parafia pw. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W OPOCZNIU
- Relacja z obchodów 30. ROCZNICY RADOMSKIEGO PROTESTU

25 lat Związku Rolników Indywidualnych „Solidarność”

## Bóg, ziemia i Ojczyzna

Świadomi, niezależni polscy chłopcy gotowi są oddać zdrowie i życie za kawałek skiby ojczystej ziemi.

W każdą trzecią niedzielę miesiąca spotykają się w kościele św. Jana w Radomiu na wspólnej Eucharystii. Ostatnie spotkanie związane było z ich jubileuszem dwudziestopięciolecia. Tyle lat upłynęło od utworzenia Związku Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W homilii bp Zygmunt Zimowski nawiązał do słów Jana Pawła II: „Rolnicy to nie tylko ci, którzy karmią, ale także ci, którzy stanowią element stałości i trwania”. Jako pasterz diecezji podziękował rolnikom za tę wierność. – Rolnik najlepiej wie – mówił – co to jest owczarnia i pasterz. Czym jest ziarno i ziemia uprawna, czym jest siewca, jaka jest rola wiatru i deszczu.

Obecny na Eucharystii ks. kan. Stanisław Traczyński, diecezjalny duszpasterz rolników, podziękował rolnikom za ich świadectwo obecności w każdej trzeciej nie-



KRYSZYNA PIOTROWSKA

dzielę miesiąca, w myśl powiedzenia: „Bez Boga ani do proga”. Wyraził życzenie, aby władze samorządowe i parlamentarne tak kierowały sprawami rolników i polskiej wsi, żeby związkowcy spotykali się tylko na uroczystościach, by cieszyć się i dziękować. Dodał też, że jednak jeśli będzie trzeba, żyć im sił, aby walczyli o swoje prawa, prawa wsi, o polskość, katolickość, umiłowanie ojczyzny i patriotyzm.

**Eucharystia zgrupowała przed ołtarzem rolników, parlamentarzystów, poczty sztandarowe**

Po zakończeniu Eucharystii obecni na niej zaproszeni goście, przedstawiciele sejmiku, senatu, władz lokalnych i samorządowych, poczty sztandarowe, rolnicy i ich rodziny oraz orkiestra z

Potworowa przeszli pod pomnik Radomskiego Czerwca, aby tam złożyć kwiaty. Centralne uroczystości rocznicowe odbyły się na radomskim lotnisku z udziałem zespołów ludowych. **KMG**

## PRZYJMIJ KSIĘGĘ EWANGELII



AL. DOMINIK DRYJA

W kalendarzu wydarzeń naszej diecezji po święceniach kapłańskich przyszedł dzień święceń diakonatu. Udzielił ich ks. bp Adam Odzimek. W liturgii święceń diakonatu znajduje się gest wręczenia święconemu księgi Ewangelii. Wskazuje on na to, że codziennym „chlebem” diakona ma być Pismo Święte. Diakoni otrzymują zarazem misję głoszenia Słowa Bożego, mogą głosić homilie i kazania. Jest to zadanie fundamentalne w życiu Kościoła, bo przecież – jak uczy św. Paweł – „wiera rodzi się ze słuchania, a tym, co się słyszy, jest Słowo Boże”.

**Bp Adam Odzimek przewodniczył obrzędowi święceń diakonatu**

Patronem diakonów jest św. Szczepan. Jego przeciwnicy „nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał”. ■

Więcej na str. III

## Rocznica bitwy pod Warką

**GRABÓW NAD PILICĄ.** W parafii Świętej Trójcy zorganizowano obchody upamiętniające 350. rocznicę bitwy pod Warką. Celebrowanej z tej okazji Mszy św. przewodniczył bp Edward Materski. W homilii nawiązał do wydarzeń z tamtego okresu. Mówił również o patriotyzmie, który cechował naród gotowy do poświęceń dla dobra ojczyzny. Ksiądz biskup odstonił i po-

święcił też tablicę upamiętniającą tamte wydarzenia.

Miłym zaskoczeniem dla zgromadzonych gości był występ aktorów Teatru Powszechnego z Radomia, którzy na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza przedstawili rys historyczny bitwy pod Warką. Prof. Mirosław Nagielski przybliżył szczegóły zwycięskiej bitwy. Była to wielka lekcja historii, która przeniosła wszystkich w czasach szwedzkiego potopu, w lata 1655–56. Druga część uroczystości odbyła się w Wyborowie. Tutaj znajduje się obelisk z czasów wojen szwedzkich. Prawdopodobnie postawiono go na zbiorowej żołnierskiej mogile. Bp Edward Materski poświęcił krzyż i przekazał to miejsce pamięci narodowej pod opiekę młodzieży z Zespołu Szkół w Grabowie nad Pilicą. Oprawę muzyczną obchodu zapewniła orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Kozienic.

Na pamiątkę uroczystości został wybity medal przypominający zwycięską bitwę.



Bp Edward Materski z proboszczem Grabowa ks. kan. Stanisławem Dągiem

## W trosce o dzieci

**RADOM.** „Bezpieczne dziecko na drodze” – pod takim hasłem odbyło się kolejne już spotkanie, które zorganizowało Stowarzyszenie Kobiet Ziemi Radomskiej „Ewa”. W sali koncertowej Urzędu Miejskiego zgromadziło się prawie sześćset dzieci z klas 0–III. Zaproszony na spotkanie teatr „Bim-Bom” z Krakowa przedstawił spektakl zatytułowany „Zebra z jezdni zbiegła”. Teatralne spotkanie było do-

skonałą okazją do przypomnienia dzieciom podstawowych zasad poruszania się po drodze, przechodzenia przez ulicę oraz tego, jak wystrzegać się czyhających na niej przeróżnych niebezpieczeństw. Były także konkursy i towarzyszące im liczne nagrody. Szczególną atrakcją spotkania stało się losowanie trojga dzieci, które na wspólny przelot nad Radomiem zabrał radny miasta Wiesław Wędonka.

Pamiętaj, czerwone światło mówi „Stój!”



## Msza srebrnych jubilatów



Po 25 latach znów wspólnie przy ołtarzu

### WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE.

7 czerwca w kłeryckiej kaplicy przy udziale alumnów, zarządu, wykładowców i wychowawców oraz gości bp Stefan Siczek przewodniczył Mszy św., którą celebrowało dwunastu księży wyświęconych przed 25 laty. Święcenia prezbiteratu z rąk bp. Walentego Wójcika przyjął wówczas piętnastu kapłanów. Dwom na udział w celebrze nie pozwolił stan zdrowia, jeden już nie żyje. Jubilaci przyjechali do Radomia z diecezji sandomierskiej, gdzie pracuje ich trzech. Ośmiu przybyło z naszej diecezji, a jeden z Białorusi. Wcześniej księża byli na Świętym Krzyżu, wspominając odbyte tam rekolekcje przed święceniami. Przeprowadził je ks. Stefan

Siczek, wówczas ojciec duchowny seminarium. Odwiedzili także Sandomierz, gdzie odbyli sześćdziesięcioletnią formację.

W homilii bp Siczek przypomniał trudny czas tamtych rekolekcji, koniec maja 1981 r. Z jednej strony naród próbował nadawać nowy kształt rzeczywistości społecznej w zrywie „Solidarności”, a z drugiej doświadczał bólu po śmierci Prymasa Tysiąclecia i obaw o życie Jana Pawła II po zamachu na jego osobę.

Przed końcowym błogostawieństwem bp Zygmunt Zimowski złożył jubilatom życzenia. W ich imieniu słowa podziękowań wypowiedział ks. Stanisław Łabendowicz, kierując je na ręce obecnych biskupów oraz uczestników Eucharystii.

## O Przyborowskim i Brandcie

**OROŃSKO.** W Centrum Rzeźby Polskiej zakończyła się konferencja humanistyczna poświęcona Waleremu Przyborowskiemu i Józefowi Brandtowi. Jej pierwsza część odbyła się w radomskim Hotelu „Gromada”.

Uczestnicy mogli wysłuchać niemal dwudziestu wykładów przybliżających twórczość Walerego Przyborowskiego i Józefa Brandta. Pierwszy z nich (zm. 1913) był historykiem, uczestnikiem powstania styczniowego. Po roku 1900 pracował jako nauczyciel w Radomiu. Popularność przyniosły mu powieści historyczne dla dzieci i młodzieży. Największą poczytność zyskała powieść „Szwedzi w Warszawie”. Z kolei Józef Brandt (zm. 1915), właściciel pałacu w

Orońsku, był malarzem, który tworzył dzieła głównie o tematyce związanej z walkami kozacko-tatarskimi i wojnami szwedzkimi XVII w. Wywarł silny wpływ i na malarstwo polskie, i na literaturę, w tym na „Trylogię”.

Oprócz wykładów program przewidywał zwiedzanie orońskiego muzeum – wewnątrz pałacowych oraz Muzeum Rzeźby Współczesnej – galerii, ogrodu i zabytkowego parku krajo-

brazowego. Konferencję zorganizowały: Instytut Filologii UMCS w Lublinie przy współpracy Kolegium Licencjackiego UMCS w Radomiu, radomska Wyższa Szkoła Biznesu im. bp. Jana Chrapka oraz Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

## Święcenia diakonatu

## Nowi duchowni w naszej diecezji

10 czerwca ks. bp Adam Odzimek udzielił święceń diakonatu siedemnastu alumnom naszego seminarium. Uroczystość odbyła się w radomskiej katedrze.

– To wielkie przeżycie. Kiedy leżałem na posadzce katedry, zrozumiałem, jak wielkiego daru dostępuję – mówi nowo wyświęcony diakon Sławomir Czajka. – Święcenia diakonatu to wejście w stan duchowny. Uświadamiam sobie wielką odpowiedzialność w mojej służbie Kościołowi – dodaje dk. Paweł Augustyniak.

O szczególnej więzi diakonów z Kościołem Chrystusowym mówił też w homilii ks. bp Odzimek. – Bądźcie wszczepieni w Chrystusa Pana. Upodabniajcie swoją posługę diakońską Kościołowi do krzewu winnego – apelował. Zwrócił uwagę, że diakoni otrzymują święcenia w roku peregrinacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej: – Niech Ona nieustannie przypomina wam, do Kogo należycie – podkreślił.

W uroczystościach wzięło udział kilkudziesięciu kapłanów:



ZDJĘCIA AL. DOMINIK DRYJA

Moment zakładania dalmatyki, liturgicznego stroju diakona

wykladowcy i wychowawcy Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu oraz księży z rodzinnych parafii diakonów.

Podczas święceń diakoni przyrzekli posłuszeństwo biskupowi ordynariuszowi, celibat oraz obowiązek sprawowania liturgii godzin (brewiarz). Diakoni mogą głosić homilie, udzielać chrztu, asystować przy ślubach, odprowadzać pogrzeby. Stali się też zwyczajnymi szafarzami Eucharystii.

**KS. IRENEUSZ ROGULSKI**



Z nowo wyświęconymi diakonami siedzą (od lewej): ks. Roman Majchrzyk – prefekt i opiekun roku, ks. Wacław Depo – rektor WSD, bp Adam Odzimek, ks. Maciej Korczyński – ojciec duchowny

## NOWI DIAKONI

- dk. Paweł Augustyniak z parafii pw. św. Mikołaja w Końskich;
- dk. Paweł Bańkowski z parafii pw. św. Zygmunta w Szydłowcu;
- dk. Tomasz Błasiński z parafii pw. św. Teresy w Radomiu;
- dk. Marcin Cieślak z parafii pw. św. Mikołaja w Libiszowie;
- dk. Sławomir Czajka z parafii pw. MB Nieustającej Pomocy w Starachowicach;
- dk. Adam Głuszek z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Starachowicach;
- dk. Łukasz Jabłoński z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Starachowicach;
- dk. Rafał Kamiński z parafii pw. MB Częstochowskiej w Bożem;
- dk. Piotr Klepaczewski z parafii pw. św. Zygmunta w Szydłowcu;
- dk. Michał Krawczyk z parafii pw. MB Miłosierdzia w Radomiu;
- dk. Marek Okoń z parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Końskich;
- dk. Piotr Ostrowski z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Starachowicach;
- dk. Marcin Piwowarczyk z parafii pw. św. Małgorzaty w Chybcach;
- dk. Marek Pruszkowski z parafii pw. św. Jadwigi w Radomiu;
- dk. Łukasz Pudzianowski z parafii pw. Nawiedzenia NMP w Garbatce Letnisku;
- dk. Dominik Tkaczyk z parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Zwoleniu;
- dk. Grzegorz Wrzochal z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ciepiewie.

■ R E K L A M A ■

**Czerwiec  
Pamiętamy!**

90.7 fm  
**plus**  
radio  
łagodnie przeboje

**RADOM 1976  
LEKCJA PAMIĘCI**

RADOMSKA KRONIKA DŹWIĘKOWA. CODZIENNIE PO GODZ. 16:00  
NA ANTENIE RADIA PLUS 90,7 FM

Cykl programów w Radiu Plus Radom - 90.7 fm o Wydarzeniach Radomskich w Czerwcu 1976  
realizowany jest w ramach programu "Patriotyzm Jutra"  
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

PATRONAT HONOROWY  
**SOLIDARNOŚĆ**

„Chciałabym być pokornym wykonawcą tego dzieła. Bo to duże dzieło. A że się udało, że możemy tu być razem z dziećmi, to naprawdę zasługa wielu ludzi: władz miasta, pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Ośrodka Adopcyjnego... I tak to się zaczęło, z takiej małej isierki”.

tekst

**KRYSTYNA PIOTROWSKA  
MARTA DEKA**

**W**szystko zaczęło się zupełnie normalnie, od pomysłu. Lucyna Mordka zapragnęła do swojej rodziny przyjąć jedno dziecko. Miała już dwoje własnych, wtedy prawie siedmioletniego Jacka i nastoletnią Sylwię. Zawsze była obrońcą wielodzietnych rodzin. Zapropnowała mężowi, że może wzięliby jedno dziecko jako rodzina zastępcza. Później zaczęły się wędrówki do Ośrodka Adopcyjnego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przy ulicy Limanowskiego w Radomiu. Tam dowiedziała się, jakie dokumenty i zaświadczenia trzeba zgromadzić. – Ja to wszystko przyniosłam do domu – wspomina – i odłożyłam na półkę. Tak sobie leżało i czekało, a były wakacje. Kiedy zbliżał się ich koniec, mąż mówi mi: „I co, nie idziesz z tym, nie idziesz do lekarza, po te zaświadczenia?”. Zmobilizowałam mnie. Powiedziałam więc: „To

# Najważniejsz



MARTA DEKA

pójdę, zobaczymy, co z tego wyjdzie...”. I tak się zaczęło.

Dzieciom spodobał się pomysł mamy. Jacek pytał: – Mamo, ale czy to się uda? Chciał, żeby się udało.

Oswajali się z myślą, że w domu będzie jedno małe dziecko. Myślały z córką, że może to będzie dziewczynka i planowały, jak będą ją ubierać i czesać. Ale panie z ośrodka zasugerowały, że chyba będzie chłopiec. Wtedy pojawiły się plany, że z Jackiem będzie grał w piłkę.

## Dzieci będzie więcej...

Zacząły się szkolenia, a oni dostali propozycję poprowadzenia Rodzinnego Domu Dziecka. Musieli oswoić się ze świadomością, że tych dzieci będzie więcej, od czwórki do ósemki, w zależności od warunków lokalowych. W czasie gdy państwo Mordkowie przechodzili cykl szkoleń, ich córka skończyła kurs wolontariatu w Katolickim Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu. Syl-

wia jest odpowiedzialną młodą osobą i gdy trzeba, dziś pomaga w prowadzeniu nowego domu.

Prawie do końca nie wiedzieli, jakie to będą dzieci. Pierwszą listę z ich nazwiskami zobaczyli w październiku. Lucyna wychodziła z założenia, że nie idzie do sklepu po zabawki i że jeśli los da jej takie dzieci, to ona nie będzie pytać, czy są zdrowe, czy chore.

Gdy jeszcze trwały szkolenia, prawie co weekend zabierali trójkę dzieci z Domu Dziecka do domu, na spacer, na wycieczki. Chcieli zobaczyć, jak to będzie, gdy jest ich więcej. Próby wypadły pomyślnie. Choć tego nie planowali, ta trójka dzieci jest teraz w ich domu.

## „Nie żałujemy!”

Rodziny Dom Dziecka prowadzony przez Lucynę Mordkę działa od 15 grudnia 2004 roku. Tego właśnie dnia dzie-

**Na wspólnym rodzinnym zdjęciu zabrakło Sylwii i Marka Mordki**

ci przybyli do placówki. W budynku, w którym przebywają, była kiedyś filia szkoły nr 26, ale szkoła przestała istnieć. Pojawiła się możliwość zaadaptowania pomieszczeń na potrzeby nowej rodziny. Znalazły się pieniądze na remont. Dwa tygodnie przed przybyciem dzieci, gdy w przygotowanym już mieszkaniu pojawiła się szafa pełna dokumentów i pokój wypełniony ubraniami, pani Lucyna po raz pierwszy i ostatni przeraziła się, czy podoła temu nowemu życiowemu wyzwaniu. Z chwilą, gdy dom wypełnił się dziećmi, wszelkie obawy zniknęły.

– Mój mąż bardzo mi pomaga – mówi pani Lucyna. – Cały czas uczestniczy w życiu domowym. To są nasze wspólne starania. Nie żałujemy tej decyzji i każdy dzień potwierdza, że to był bardzo dobry wybór. Ja się dobrze w tym czuję; to konieczne, żeby pomagać małemu człowiekowi i być wrażliwym na jego niedolę. Wspie-

y ul. Woźnickiej w Radomiu

# ...za jest miłość

ramy się, rozmawiamy. Przeżywamy problemy dnia codziennego. Są chwile bardzo przyjemne, kiedy wszystko się układa, ale są i momenty trudne, kiedy dzieci chorują, jak na przykład w tym roku szkolnym. Trzy tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia udało nam się wyjechać do sanatorium w Rabce. Mąż czekał na nas w domu z choinką. Akcja Katolicka z parafii Opatrzności Bożej w Radomiu i Bank PKO SA obdarowały dzieci gwiazdkowymi prezentami. To były dla nas wspaniałe święta, ale przedłużająca się zima sprawiła, że dzieci chorowały. Różnym dolegliwościom nie było końca. Na szczęście przyszła wiosna, zrobiło się ciepło i przestały chorować.

## Życie codzienne

Pani Lucyna i pan Marek zostawili własne mieszkanie, żeby zamieszkać w nowym domu, bo przecież tworzą już nową dużą rodzinę. Przez minione półtora roku odkąd są razem, wszyscy się poznali, nabrali do siebie szacunku i zaufania. Razem jedzą posiłki, odrabiają lekcje, gotują obiady, robią pranie, prasują, chodzą na wycieczki, nawzajem cieszą się ze swoich sukcesów, znają swoje przyzwyczajenia.

Pięcioletnia Milenka lubi oglądać bajki, a ośmioletnia Monika rysować. Piętnastoletni Tomek najchętniej gra w piłkę, tak jak i jedenastoletni Sebastian. Dwunastoletnia Karolina i dziewięcioletnia Ewa to domowe śpioszki. Czternastoletni Marcin jadłby tylko słodycze, a szesnastoletnia Ola lubi tańczyć i śpiewać. Dziesięcioletni Jacek, jak większość jego rówieśników, chętnie spędza czas przy grach komputerowych.

Najważniejszym tegorocznym rodzinnym wydarzeniem była Pierwsza Komunia święta Ewy. Dziewczynka chętnie pokazuje album ze zdjęciami, na których w białej sukience i biało-różowym wianku wygląda jak mała księżniczka. Jak sama mówi, bardzo czekała na ten dzień, w którym przyjmie do swojego serca Pana Jezusa.

## Jak prawdziwa mama

Odrabianie lekcji przy ogromnym kuchennym stole to codziennym rytuał. Dzieci rozkładają zeszyty i książki. Pojawia się tyle problemów, ile jest otwartych zeszytów – jak to zwykle bywa przy odrabianiu pracy domowej. Na szczęście siada z nimi wolontariusz, student Piotr Śliwa. Dodatkowo raz w tygodniu z Radomskiej Fundacji „Dać sercom nadzieję” przychodzi Barbara Sosnowska, emerytowana nauczycielka matematyki. A nad wszystkim jak zawsze czuwa pani Lucyna. Gdy trzeba i gdy może – jak prawdziwa mama pochyla się nad zeszytami.

W pierwszych chwilach do nowego domu dzieci wniosły entuzjazm, ale była też niepewność i niepokój. Jak to teraz będzie? Minęło półtora roku, już lepiej się znają, przyzwyczaili się do siebie. W ich świadomości pani Lucyna powoli zaczyna być ich mamą. Ona też by chciała, żeby tak było. – Jeżeli chcą czegoś, to mówią: „Mamo, czy mama zrobi mi dzisiaj kolację?”. Czyli to jest taka zabawa słowem „mama”, a ja się uśmiecham i mówię: „Tak, mama robi wam kolację”. I wiem, że to jakiś czas potrwa i jedno będzie mówić tak, a drugie inaczej, i to są na razie przymiarki. Jak chcą coś wskórać u wujka, to też mówią „tato”. Mój mąż jest str-

żakiem, przychodzi po służbie zmęczony. Na przykład w niedzielę był festyn na Glinicach, to jest nasza rodzinna parafia, tam braliśmy ślub. Mówię: „Idźcie do wujka, to może pojedzie z nami”. Dzieci pytają: „Tato, pojedziesz z nami na festyn?”. Mąż się śmieje i mówi: „Pojadę, pojedziemy do kościoła i na festyn” – z uśmiechem opowiada pani Lucyna.

## Mają swoje pasje

Marek Mordka jest zawodowym strażakiem, a jego konikiem jest historia, szczególnie ta dotycząca pierwszej i drugiej wojny światowej. Bliskie są mu też sporty ekstremalne, jak skoki spadochronowe. Może to zamiłowanie do ryzyka pomogło w podjęciu decyzji o nowej rodzinie? Jak przystało na jej głowę, wziął na siebie pewne obowiązki związane z dziećmi, godząc je z pracą zawodową.

Lucyna Mordka to elegancka, energiczna, ciepła i uśmiechnięta kobieta. Jej obecność czuje się w każdym miejscu domu. To ona wybierała kolory ścian, zasłonek i mebli. Pomógł jej w tym wrodzony zmysł artystyczny. Gdy czas na to pozwala, bierze do ręki pędzel i wyczarowuje na szkle bajeczne kwiaty i pejzaże.

To ona swoją obecnością ociepla dom. To ciepło odczuwa się już po kilku minutach wspólnej rozmowy. Obejrzałyśmy przytulne pokoje dzieci i o rzeczach poważnych rozmawiamy w pokoju gościnnym przy cieście, herbacie i smakowitym deserze z galaretką. Dowiadujemy się, że rodzina ma licznych przyjaciół. Do nich należy wspólnota parafialna przy parafii Opatrzności Bożej na Woźnikach z jej proboszczem ks. Henrykiem Gąszczem. ■

## NAJLEPSZA FORMA OPIEKI

ELŻBIETA KUPIDURA  
ZASTĘPCA DYREKTORA  
MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY  
SPOŁECZNEJ W RADOMIU

Obecnie w Polsce jest 20 000 dzieci, które nie mają zapewnionej opieki rodzicielskiej ze strony rodziców biologicznych. Często trafiają one do domów dziecka. Obecnie przepisy dotyczące pomocy społecznej i funkcjonowania placówek opiekuńczo-wychowawczych mówią, że każda placówka, która kiedyś nazywała się domem dziecka, a dziś nazywa się placówką socjalizacyjną, nie powinna przekraczać liczby 30 wychowanków. W Radomiu osiągnęliśmy ten standard. Taka instytucja jak dom dziecka jest potrzebna, ale najlepszą formą opieki jest zastępcza opieka rodzicielska. Mam tu na myśli rodziny zastępcze. W Radomiu mamy cztery mocno funkcjonujące rodzinne domy dziecka. Gmina zapewnia tym placówkom lokal, a dom pomocy społecznej finansuje bieżące funkcjonowanie. Obok rodzinnych domów dziecka funkcjonują placówki pogotowia opiekuńczego. Ta forma opieki bardzo dobrze się sprawdza – rodzina zastępcza pełniąc funkcję pogotowia opiekuńczego. Tu czas przebywania dziecka nie powinien przekraczać pół roku. Uważam, że opieka nad dzieckiem w Radomiu jest bardzo dobrze pełniona, jeżeli chodzi o rodzicielstwo zastępcze. Nie mamy tutaj luk. Wszystkie osoby, które zgłaszają się do współpracy, po przeszkoleniu i po pozytywnym zaakceptowaniu przez dyrektora ośrodka, dostają certyfikat i mogą podjąć się dzieła, jakim jest prowadzenie placówki społeczno-opiekuńczej. Rodzinne domy dziecka przyjęły po ośmiorgo dzieci. Dzieci są tam do użytkowania pełnoletności.



Gorąco polecamy

## O świętości

Świętość, zupełnie niesłusznie, nadal bywa kojarzona z drogą jedynie dla wybranych i nielicznych. W polemice z takim przekonaniem stoi i prezentowana książka, i materiał źródłowy, na którym została oparta – a mianowicie pisma ks. Antoniego Rewery. 13 czerwca minęło siedem lat od dnia, gdy Jan Paweł II wyniósł go do chwały ołtarzy w gronie 108 męczenników drugiej wojny światowej. Jeszcze przed beatyfikacją nazywano go męczennikiem prawdy.

Ks. Marek Tatar, autor publikacji, „przekopał się” przez bardzo obszerną spuściznę Błogosławionego, a na tę składają się książki, artykuły, konferencje, nauki rekolekcyjne, kazania oraz reguła założonych przez ks. Rewerę Sióstr Córek św. Franciszka Serafickiego.

Z przeanalizowanych przez autora źródeł wylania się obraz świętości dla każdego chrześcijanina. Za takim zaś przekonaniem stoją przesłanki teologiczne i filozoficzne (antropologiczne). Z nich wyrastają środki praktyczne budowania osobistej świętości, a więc modlitwa i czyny. W konsekwencji świętość jawi się nie jako jakiś stan osiągniętej doskonałości, ale droga doskonalenia się przez całe życie.

Książka ks. M. Tatara może zainteresować nie tylko tych, których fascynuje to, co zwykle nazywać się formacją osobistą. Jest ona interesującym i ważnym przyczynkiem do prezentacji duchowości okresu II Rzeczypospolitej. Przecież ten okres zaowocował postawami patriotycznymi wyrosłymi z przywiązania do wiary i zrodził ludzi gotowych oddać życie za głoszone wartości. A przykładem tego jest również bł. ks. Antoni Rewera.

**KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

W Wierzbicy o przeciwdziałaniu uzależnieniom

## Mój pomysł na szczęście



MARTA DEKA

„Nie pij wina, nie pal skrętów, pij napoje bez procentów!” – Takie i podobne hasła niosła młodzież z Publicznego Gimnazjum w czasie przemarszu ulicami Wierzbicy. Młodym towarzyszyli wychowawcy oraz koleżanki i koledzy z innych szkół. Był to punkt kończący spotkanie promujące życie bez uzależnień.

Spotkanie, któremu przyświecało hasło: „Bądźmy wolni od nałogów”, zorganizował Zespół Przeciwdziałania Uzależnieniom przy Starościu Radomskim, świetlica socjoterapeutyczna „Ancora” w Wierzbicy oraz tamtejsze Publiczne Gimnazjum im. bp. Jana Chrapka. Nad całością czuwał ks. Ireneusz Szustak, wikariusz miejscowej parafii, a zarazem

prefekt gimnazjum i kierownik „Ancory”.

Uczestnicy, którzy zebrali się w imponującej sali gimnastycznej szkoły, między innymi wysłuchali wykładów dr Małgorzaty Kowalskiej, dyrektor wierzbickiego Samodzielnego Zakładu Opieki Zdrowotnej, oraz Kazimierza Jarzębskiego, który reprezentował bp. Antoniego Długosza z Częstochowy. Na obecnych – co podkreślali w rozmowach – duże wrażenie zrobiło przedstawienie profilaktyczne przygotowane przez młodzież gimnazjum pod tytułem „Matnia”, ukazywało bowiem młodego człowieka w szponach narkomanii.

Po przedstawieniu wystąpiła Mirosława Grzyb, która prowadzi zajęcia w świetlicy socjoterapeutycznej i pracuje w oddziale terapii uzależnień w Radomiu. Po jej wykładzie był

czas na dyskusję, a potem miały miejsce kolejne oklaskiwane występy: chóru gimnazjum z Wierzbicy oraz roztańczonej młodzieży z miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury. Ogłoszono też wyniki konkursu plastycznego, który miał dwa tematy: „Mój pomysł na szczęście” – dla szkół podstawowych i „Bądźmy wolni od nałogów” – dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej.

Przed wymarszem na ulice Wierzbicy odbył się godzinny koncert ewangelizacyjnego zespołu „Testimonium”. Bez trudu nawiązał kontakt z młodzieżą, a i dorośli chętnie go posłuchali.

**Na czele pochodu ks. Ireneusz Szustak z uczniami wierzbickich szkół**

MD

XVII Piesza Pielgrzymka w intencji trzeźwości

## Jan Paweł II w służbie trzeźwości

Sprędy katedry radomskiej wyruszy 25 czerwca o godz. 9.00 piesza pielgrzymka w intencji trzeźwości. Następnego dnia Mszy św. w sanktuarium MB Pocieszenia w Błotnicy o godz. 8.00 będzie przewodniczył bp Adam Odzimek.

Pątniczy szlak zakończy się w Niepokalanowie 30 czerwca Eucharystią o godz. 13.00. Konferencje podczas pielgrzymki wygłosi ks. dr Marek Dziewiecki.

Zapisy w kancelarii parafii katedralnej od 10.00

do 12.00 i od 16.00 do 17.30 oraz 25 czerwca od 7.00 do 9.00 w pobliżu katedry. Szczegółowych informacji udziela ks. Mirosław Kszczot pod numerami telefonu: 048 3622740 i 0608294408.

Zakończenie obchodów 15. rocznicy pobytu Jana Pawła II w Radomiu

# Światła i cienie „Blasku prawdy”



KS. DARIUSZ KOWALCZYK

Czy „fakt medialny” jest prawdą i jak ma się do rzeczywistości? Czy „poprawność polityczna” jest wartością i jak ma się ona do prawdy obiektywnej? Te pytania postawił ks. Piotr Turzyński w referacie wygłoszonym na uroczystej sesji Rady Miasta Radomia.

Uroczysta sesja Rady Miasta była ostatnim punktem obchodów 15. rocznicy pobytu Jana Pawła II w Radomiu. Gośćmi posiedzenia byli między innymi bp Zygmunt Zimowski oraz bp Edward Materski, a powitał ich przewodniczący Rady Tadeusz Derlatka. Bp Zimowski nawiązał w wystąpieniu do swej pracy w Watykanie i przypomniał, że to bp Edward Materski jest tym, który przygotował Radom i diecezję na spotkanie z Janem Pawłem II.

W interesującym referacie pt. „Prawda i jej odniesienia w encyklice »Veritatis splendor« papieża Jana Pawła II” ks. Piotr Turzyński przypomniał, że prawda absolutna mieści się w sercu człowieka, w sumieniu, ale jednocześnie je przekracza. Mówił o relacji wolności i prawdy oraz o pierwszeństwie prawdy przed wolnością. Wskazał tutaj na fakt, że wolność pozbawiona prawdy jest porażką człowieka, że człowiek posiadając wolność, może zniszczyć samego siebie, jeśli nie ma prawdy.

Wykład dopełniła dyskusja. Włączyli się w nią aktywnie radni. Jan Rejczak przypomniał panoramę wydarzeń radomskich ostatnich 30 lat, poczynając od protestu z 1976 r., natomiast Tadeusz Pyrcioch zaproponował, by refleksja na temat nauczania Jana Pawła II stała się coroczną tradycją.

W ramach wspomnień o czasie przygotowania papieskiej pielgrzymki bp Edward Materski przywołał – jako ogromnie istotny dla niego fakt – zjednoczenie i mobilizację wszystkich radomian, niezależnie od opcji politycznych i sposobów myślenia, punktów widzenia i światopoglądów. Wszystkich jednoczyła jedna myśl: jak najlepiej przyjąć Ojca Świętego. I to się udało.

By wspomnienia nie pozostały tylko w sferze intelektu, uczestnicy posiedzenia mogli jeszcze raz przeżyć ważne dla ich regionu chwile i obejrzeć godzinny film dokumentujący pobyt Jana Pawła II w Radomiu.

Artystyczną oprawę sesji zapewnił występ radomskiego kwartetu smyczkowego.

**W pierwszym rządzie siedzą (od lewej): bp Edward Materski, bp Zygmunt Zimowski, prezydent miasta Zdzisław Marcinkowski, zastępca prezydenta Andrzej Banasiewicz, ks. Piotr Turzyński**

## Zapowiedzi

### ■ KALENDARIUM NAWIEDZENIA W PARAFIACH

19 czerwca (poniedziałek) – Kamień  
20 czerwca (wtorek) – Nieznamerowice  
21 czerwca (środa) – Mroczków Gościny  
22 czerwca (czwartek) – Zajączków  
23 czerwca (piątek) – Sady  
24 czerwca (sobota) – Białaczów  
25 czerwca (niedziela) – Opoczno pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

### ■ FESTYN RODZINNY W RADOMIU

18 czerwca w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Radomiu odbędzie się Rodzinny Festyn Parafialny. W tym roku jest on połączony z poświęceniem motocykli. Organizatorzy zapraszają wszystkich motocyklistów na Mszę świętą o godz. 13.00, po której nastąpi poświęcenie motocykli. Ponadto przewidzianych jest wiele atrakcji, między innymi gry i loteria fantowa. W trakcie festynu odbędzie się druga już w tej parafii akcja honorowego krwiodawstwa.

### ■ FESTYN RODZINNY W SKARŻYSKU KAMIENNEJ

18 czerwca na terenie parafii św. Józefa w Skarżysku Kamiennej odbędzie się festyn rodzinny. Jego otwarcie nastąpi o 13.00. 13.00–18.00 – zawody sportowe 13.30–koncert Szymona Wydry i zespołu Carpe diem 15.40 – aukcja obrazów przygotowanych różną techniką przez uczniów SP nr 3 16.00 – pokazy strażackie 17.30 – nabożeństwo czerwcowe i Msza św. 19.00 – pokazy policyjne 20.00 – koncert Violetty Brzezińskiej Ponadto przewidziane są: loteria fantowa, karaoke, konkursy. Odbędą się występy dzieci i młodzieży ze Starachowic. Będzie można przejechać się harleyem.

### ■ CHARYTATYWNY KONCERT

22 czerwca (czwartek) o godzinie 18.00 w Resursie Obywatelskiej odbędzie się koncert charytatywny. Utwory wojskowe, rozrywkowe i popularne zagra Orkiestra Garnizonowa Sił Powietrznych w Radomiu. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na potrzeby hospicjum Królowej Apostołów mieszczącego się w Radomiu przy ul. Wiejskiej 2.

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Radomiu

## Zjednoczyła ich budowa kościoła

Kościół wylania się niemal niepostrzeżenie. Stoi pośród jednorodzinnych domów, a ich mieszkańcy niemal w całości tworzą tutejszą parafię. W dali widać kościół pw. Serca Jezusowego – parafię macierzystą.

Parafia powstała w dużej grupie wspólnot tworzonych przez ks. bp. Edwarda Materskiego. Wybór Patronki wiązał się z jej beatyfikacją w 1983 r. Od początku pracowały tutaj siostry urszulanek Serca Jezusa Konającego. Najpierw dojeżdżały z centrum Radomia, a gdy w roku 1992 ukończono dom przy ul. Długojowskiej, zamieszkały tu na stałe. Ich charyzmat w jakiś sposób wywiera dobre piętno na duszpasterstwie, szczególnie jeśli chodzi o pracę z dziećmi i młodzieżą.

Parafię, która dziś liczy około 3 tys. wierznych, tworzą trzy grupy ludzi. Pierwsi to ci, którzy mieszkają tu najdłużej i swymi korzeniami sięgają parafii macierzystej. Druga grupa to ci, którzy budowali swe domy na Dzierzkowie w latach 1970–1980. Osiedle było wówczas swoistą oazą prywatnych inicjatyw gospodarczych, gdy w mieście dominował system państwowych zakładów pracy. Najmłodszy pokolenie parafianie wprowadzali się tutaj w latach 90. Wszystkich i z osiedlem, i z parafią integrowa-



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

ła budowa świątyni i urządzenie jej otoczenia.

Budowy dopełniała praca duszpasterska prowadzona na wielu odcinkach, i tych tradycyjnych w formie, i tych – nazwijmy je – nowoczesnych. Każdy mógł i może znaleźć tu coś dla siebie. Są więc w parafii ministranci starsi i młodszy, schola młodzieżowa i dziecięca. Pogłębiającą formację duchową proponuje prowadzony przez urszulanek Eucharystyczny Ruch Młodych. Obok dorosłych istnieje też młodzieżowe kółko różańcowe. Działa Ruch Światło–Życie, który tworzą młodzi, oraz dwa rodzinne kręgi Domowego Kościoła. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży dorośleje i teraz chce przerozdzic się w młodzieżową Akcję Katolicką. Swe comiesięczne nabożeństwa i konferencje ma Bractwo Szkaplerzne.

Jest w tej parafii pewien rys szczególny: pamiętki pielgrzymek i wydarzeń kościelnych. I nie są to jedynie rzeczy materialne, ale nowe praktyki religijne. Na przykład nauczanie Jana Pawła II i spotkania modlitewne w Asyżu zainicjowały ideę modlitw o pokój na świecie w czasie nabożeństwa sprawowanego 25. dnia każdego miesiąca. Wtedy też podejmowane jest dzieło duchowej adopcji dziecka poczętego. Pielgrzymki do Łagiewnik i kanonizacja św. s. Faustyny utwierdziły w parafii piątkowe nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia.

Od czteremastu lat parafia współpracuje z miejscową szkołą. Dla grupy uczniów fundowane są obiady oraz przygotowywane są paczki. Do pomocy nie trzeba nakłaniać. Parafianie doskonale rozumieją tę potrzebę.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**Kościół i plebania zostały zaprojektowane jako jedna bryła architektoniczna**



**KS. PRAŁ.  
GRZEGORZ  
SENDERSKI**

Święcenia kapłańskie – 7 VI 1975 w Sandomierzu. Wikariaty: Kuczki, Wierzbica, a po studiach specjalistycznych na KUL par. pw. Opieki NMP w Radomiu. Parafia św. Urszuli to pierwsze jego probostwo. Wykładowca w seminarium, dyrektor wydziału duszpasterskiego kurii.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Właśnie żegnam się z parafią św. Urszuli Ledóchowskiej, gdzie pracowałem 17 lat. Przechodzę niedaleko: na probostwo do bazyliki św. Kazimierza w Radomiu. Lata na Dzierzkowie były tworzeniem nowej parafii, budowy kościoła, urzędowania jego wnętrza i otoczenia. W tym szczególnym momencie serdecznie dziękuję całej parafii we wszystkich jej wymiarach wspólnotowych za współpracę i za otwarcie na propozycje, które podejmowałem. Jestem wdzięczny za wszystkie modlitwy. Za łaskę pocytujuć sobie to, że ostatnim naszym wspólnym dziełem jest nawiedzenie Matki Bożej w znaku Jasnogórskiej Ikony. Cieszę się tutejszymi powołaniami. Mojemu następcy życząc wszelkiej pomyślności i satysfakcji z pracy duszpasterskiej w parafii, która – choć młoda czasem istnienia – jest dojrzała religijnie i otwarta na każdą inicjatywę budującą wspólne dobro.

## Wikariusz

Ks. Tadeusz Mazur

## Zapraszamy na Msze św.

■ W niedziele i święta: 8.00, 10.00, 11.30, 17.00

■ W dni powszednie: 8.00, 18.00